

K O Ł O
MIŁOŚNIKÓW HISTORJI
LITERATURY I SZTUKI
W BIAŁYMSTOKU

KOŁO MIŁOŚNIKÓW HISTORJI, LITERATURY
I SZTUKI W BIAŁYMSTOKU



SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI
1931 — 1933

BIAŁYSTOK

1933



KOMPUTER

06
061.2(438) Reg.



/Doba obecna — organizowania i rozbudowy życia państwowego i społecznego — stawia przed inteligencją polską wielorakie i złożone zadania.

Aby im sprostać należy dążyć do wciągnięcia inteligentnego ogółu w orbitę współczesnych problemów i zagadnień, do rozbudzenia w społeczeństwie żywego intelektualnego aktywizmu.

/Inteligencja w ośrodkach prowincjonalnych, pozbawiona kontaktu z poważniejszymi instytucjami naukowymi, literackimi i artystycznymi — zasklepia się przeważnie w kręgu swoich zainteresowań zawodowych, zrywając stopniowo łączność z nurtem współczesnych zagadnień i idei. W warunkach przeto naszego życia prowincjonalnego jest bardzo potrzebną i ma niewątpliwie poważne znaczenie wszelka akcja, zmierzająca do ożywienia ruchu umysłowego, a przez to — do zaktywizowania działalności społeczeństwa na wszystkich polach.

Form akcji tej może być bardzo wiele. Jedną ze skromnych prób takiej pracy jest działalność Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki w Białymstoku, z której sprawozdanie składamy niniejszem do rąk czytelnika.

ZARZĄD

W
H

DWADZIEŚCIA DZIEWIĘĆ WIECZORÓW KOŁA

WIECZÓR PIERWSZY

Pierwszy wieczór Koła odbył się w reprezentacyjnej sali Urzędu Wojewódzkiego w dniu 26 lutego 1931 roku. Poświęcony był TWÓRCZOŚCI WILNA, mało znanej szerokim sferom społeczeństwa. W wieczorze wzięło udział pięciu przedstawicieli świata literackiego i artystycznego Wilna. Helena ROMER-OCHEN-KOWSKA odczytała kilka nowel z tomu „Swoi ludzie”, poeci Wanda DOBACZEWSKA, Witold HULEWICZ i Jerzy WYSZOMIRSKI odczytali swoje wiersze, jeszcze niedrukowane, pianista Tadeusz JEŚMAN odegrał szereg utworów. Na wstępie wieczoru p. Wojewoda Kościałkowski—witając Wilnian—podkreślił w swym przemówieniu doniosłe zadania Koła, jakie winno ono spełnić przez rozbudzenie ruchu umysłowego w Białymstoku.

Wieczór był pomyslną inauguracją prac Koła. Obecnych było około 200 osób, które inicjatywę Koła przyjęły bardzo gorąco.

WIECZÓR DRUGI

Na drugim wieczorze Irena SOLSKA wygłosiła odczyt p. t. „KRZYK O NOWEGO MĘŻCZYZNĘ” Sensacyjnie potraktowany temat odczytu i osoba prelegentki, świetnie zapisanej w historii polskiego teatru, wywołały duże zainteresowanie. Odczyt odbył się dnia 16 kwietnia 1931 r. w sali „Palace” i zgromadził około 120 osób.

WIECZÓR TRZECI

Dnia 30 kwietnia 1931 r. prof. U. S. B. z Wilna Mieczysław LIMANOWSKI wygłosił odczyt p. t. „BIAŁYSTOK, JEGO ROLA I PRZYSZŁOŚĆ”. Ciekawy i aktualny dla mieszkańców temat ze względu na projekty skasowania województwa białostockiego

omówił prelegent obszernie, wysuwając w konkluzji pomysły horoskopy dla przyszłości miasta, za konieczne uznając ściślejsze zespolenie Białegostoku z życiem kulturalnym i gospodarczym Wilna. W ożywionej dyskusji wyrażano różne poglądy co do przyczyn, jakie spowodowały dziwny splot sprzecznych ze sobą zjawisk w życiu kulturalnym i gospodarczym miejscowej ludności. Białystok winienby wytworzyć własne wartości regionalne w oparciu o ziemię otaczającą. Rola inteligencji białostockiej nie jest dostatecznie czynnie zadokumentowana. Zadaniem Koła jest tu więc pobudzić aktywność jednostek i energicznie dążyć do podniesienia kultury duchowej i materialnej Białegostoku.

WIECZÓR CZWARTY

Odbył się w dniu 20 października 1931 roku w sali Urzędu Wojewódzkiego i był WIECZOREM DYSKUSYJNYM na temat, urządzonej staraniem samych artystów WYSTAWY PLASTYKÓW BIAŁOSTOCKICH, na której wystawiali malarze: J. Duniec, R. Macura, O. Rozanietzki, Cz. Sadowski, J. Seredyński i J. Tynowicki oraz rzeźbiarz J. Sadowski. Większość z wystawiających to uczniowie Szkoły Paryskiej. Wystawa wywołała bardzo podzielone opinie. Wieczór dyskusyjny, w którym udział wzięli niektórzy z wystawiających, zgromadził w salach wystawowych dość szczupłe grono zwolenników plastyki (25 osób). W ożywionej dyskusji zebrani reprezentowali dwa obozy: gorących z jednej strony zwolenników nowych kierunków w plastyce, z drugiej — ich przeciwników.

Dyskusja raz jeszcze potwierdziła starą prawdę, że odmienne kryteria oceny, stosowane przez obydwie strony prowadzić będą zawsze do odmiennych konkluzji.

WIECZÓR PIĄTY

Wystawiona przez Teatr Objazdowy Samorządów Województwa Białostockiego „SZTUBA” Kazimierza LECZYCKIEGO poruszyła zwłaszcza sfery nauczycielskie, komentowaną była na-

miętnie przez młodzież szkolną. Urządzony staraniem Koła w dniu 31 października w sali „Resursy” WIECZÓR DYSKUSYJNY na temat „Sztuby” zgromadził 60 osób, niestety bez autora, którego zapowiadany przyjazd nie doszedł do skutku. W dyskusji poruszano szczególnie zagadnienia: zniesienia egzaminów maturalnych i przewrażliwienia młodzieży powojennej. Odmienne poglądy na te sprawy reprezentowali z jednej strony: rodzice uczniów i młodsze nauczycielstwo, z drugiej — starsza generacja świata pedagogicznego.

WIECZÓR SZÓSTY

Dnia 18 grudnia 1931 roku w sali „Ogniska Nauczycielskiego” przy obecności 70 osób prof. Tadeusz MAYZNER, radca Ministerstwa W. R. i O. P. wygłosił odczyt p. t. „PIĘKNO POLSKIEJ PIEŚNI LUDOWEJ”. Prelegent, znany miłośnik i propagator pieśni ludowej, starał się zbliżyć zebranych do wartości i piękna motywów rodzimych w muzyce, będących niejednokrotnie źródłem natchnień i pomysłów dla najgenialniejszych kompozytorów. Interesujące swe wywody prelegent ilustrował grą na skrzypcach. Po odczycie szereg osób zabierało głos na tematy poruszone przez p. Mayznera, podkreślając zwłaszcza konieczność świadomego udziału pierwiastków ludowych w kształtowaniu naszej sztuki współczesnej.

WIECZÓR SIÓDMY

Dnia 15 stycznia 1932 roku odbył się specjalny wieczór KU UCZCZENIU TWÓRCZOŚCI K. PRZERWY-TETMAJERA z okazji 45-lecia jego pracy literackiej. Odczyt o twórczości poety wygłosił p. St. BROCHWICZ-LEWIŃSKI. Utwory poety recytowali pp. Cz. RĄCZASZKOWA i J. SZTACHELSKI. Następnie zebrani podpisali artystycznie wykonany adres z wyrazami hołdu, który został wysłany na ręce poety.

Na wieczorze było 80 osób.

WIECZÓR ÓSMY

Ze względu na powszechne zainteresowanie projektem nowego prawa małżeńskiego, zorganizował Zarząd Koła specjalny wieczór dyskusyjny, który odbył się w dniu 5 lutego 1932 roku w sali „Ogniska Nauczycielskiego” przy obecności ponad 120 osób. Na wieczorze p. J. SZUMSKA zreferowała książkę B. RUSSELLA p. t. „Małżeństwo i moralność”, a następnie dr. Tadeusz RACZYŃSKI omówił dokładnie nowy PROJEKT PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO, przedstawiając na wstępie odczytu ewolucję pojęć prawnych i obyczajowych na istotę małżeństwa. Po obydwu referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której większość uczestników wypowiadała się za koniecznością wprowadzenia zmian w duchu nowego projektu prawa małżeńskiego.

WIECZÓR DZIEWIĄTY

Wieczór dziewiąty odbył się 17 lutego 1932 r. w sali Państwowego Seminarjum przy udziale 80 osób. Na wieczorze Witold HULEWICZ, dyrektor „Polskiego Radja” z Wilna wygłosił odczyt p. t. „BEETHOVEN, CZŁOWIEK I TWÓRCA”. Prelegent, literat i poeta, wykazujący głębokie zainteresowania muzyczne, autor — między innymi — książki o Beethovenie p. t. „Przybłęda Boży”, zilustrował swój ciekawy odczyt szeregiem utworów Beethovena, odegranych na cztery ręce wspólnie z p. L. Aronsonową, zyskując ogólne uznanie zebranych.

WIECZÓR DZIESIĄTY

„WSPÓŁCZESNE MALARSTWO POLSKIE” było tematem odczytu wygłoszonego w dniu 2 marca 1932 roku przez p. N. SAMOTYHOWĄ z Warszawy. Odczyt ilustrowany przezroczami dał przegląd kierunków i prądów jakim hołduje współczesna plastyka polska. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po odczycie, zabierali głos obecni na sali malarze, krytycy oraz laicy. Sprzeczność sądów i trudność znalezienia wspólnego języka była dowodem — między innymi — i tej sprawy, jak palącą koniecznością jest organizowanie na prowincji dobrych wystaw ruchomych, któreby pozwalały na orjentowanie się i kształtowanie sądów oparte o faktyczną znajomość dzieł sztuki.

WIECZÓR JEDENASTY

W dniu 17 marca 1932 r. jako prelegent wystąpił p. Marjan ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI — wojewoda białostocki, darzący poczynania Koła stałym zainteresowaniem i poparciem. Tematem odczytu p. Wojewody były „WSPOMNIENIA Z WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ”. Prelegent zapoznał słuchaczy z nieznanymi fragmentami prac konspiracyjnych pod zaborem rosyjskim i w Rosji (zakładanie Kół Związku Walki Czynnej), których sam był uczestnikiem. Praca w P. O. W., a potem w tworzącej się armji w Polsce Niepodległej, były kanwą dalszych wspomnień p. Wojewody, podanych w formie bezpośredniej, niezmiernie żywej opowieści. Odczyt wysłuchany był przez liczne audytorjum (około 200 osób) z wielkim zainteresowaniem, czego dowodem była prośba o podzielenie się ze słuchaczami wspomnieniami o dalszych walkach, a szczególnie o wyprawie wileńskiej.

WIECZÓR DWUNASTY

Wieczór dwunasty odbył się w dniu 7 kwietnia 1932 r. w sali „Ogniska Nauczycielskiego”. Był to WIECZÓR AUTORSKI KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO. Słowo wstępne o twórczości poetyckiej K. Wierzyńskiego wypowiedziała p. Cz. RĄCZASZ-KOWA, która na zakończenie recytowała kilka dawniejszych wierszy poety. Wierzyński odczytał następnie kilka wierszy z cyklu o Ameryce, jak „New-York”, „Atlantyk”, „Poemat o jałowcu” i szereg niewydanych liryk. Wieczór autorski znakomitego poety był wybitnym zdarzeniem w życiu kulturalnym Białegostoku i zgromadził ponad 150 osób, które zaledwie mogła pomieścić miła sala „Ogniska”.

WIECZÓR TRZYNASTY

„O MUZYCE STAROWŁOSKIEJ MARCELLO, GLUCKA I BELLINIEGO” mówiła w dniu 13 kwietnia 1932 r. p. L. KAHANÓWNA. Dla ilustrowania podanych przez prelegentkę charakterystyk p. J. Winnicka odśpiewała pieśni wszystkich trzech kompozytorów. Specjalny temat ściągnął niewielkie grono słuchaczy, bo zaledwie dwadzieścia osób.

WIECZÓR CZTERNASTY

Odczyt p. t. „PRASA I KULTURA” wygłosił p. Józef WASOWSKI, znany publicysta, profesor i wicedyrektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. Odczyt odbył się w dniu 23 kwietnia 1932 r. w sali „Ogniska”.

Prelegent scharakteryzował wpływ prasy na życie kulturalne społeczeństw, omawiając następujące zagadnienia: dziennikarstwo i nauka, publicysta jako komentator wszystkich zjawisk życia, intelektualne i duchowe życie czytelnika gazet, dziennik i książka. Prelegent dał świetną charakterystykę wad prasy (powierzchnowość sądu, oszczerstwo, nieodpowiedzialność, pogoń za sensacją), jak i jej wartości dodatnich. Odczyt wywołał bardzo gorącą i ogólną dyskusję, w której zastanawiano się głównie nad zagadnieniem podniesienia poziomu prasy (angielskie społeczeństwo przez jednolite i zwarte stanowisko opinii potrafiło usunąć oszczerstwo i nieodpowiedzialność z łam swej prasy).

WIECZÓR PIĘTNASTY

Wieczór w dniu 25 kwietnia 1932 r. był debiutem autorskim kpt. W. MAKOWSKIEGO z Białegostoku, który odczytał swą 3-aktową sztukę p. t. „NA WSCHODZIE WIELKIE ZMIANY”. Sztuka została osnuta na tle walk polsko-ukraińskich w Małopolsce Wschodniej z lat 1918—1919, których autor był bezpośrednim uczestnikiem. Na wieczorze obecnych było 80 osób.

WIECZÓR SZESNASTY

Wieczór ten stanowił inaugurację drugiego sezonu systematycznych prac Koła i odbył się w dniu 12 października 1932 r. Na prośbę Zarządu Koła p. Wojewoda M. ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI opowiedział dalszy ciąg swych wspomnień z walk o niepodległość, dotyczących tym razem wojny polsko-bolszewickiej i wyprawy wileńskiej. Relacja bezpośredniego uczestnika historycznych zdarzeń i faktów, z których wiele dotąd nie było publikowanych, ściągnęła i tym razem bardzo liczne audytorjum (200 osób).

WIECZÓR SIEDEMNASTY

Tematem wieczoru siedemnastego był odczyt prof. Szkoły Sztuk Pięknych, Władysława SKOCZYŁASA p. t. „TWÓRCZOŚĆ NAIWNA”. Prelegent, znakomity grafik i malarz, omówił w odczycie, ilustrowanym przezroczami, twórczość dziecka, praczołowieka, ludów pierwotnych, współczesną ludową i samouków (dyletantów), nawiązując do otwartej wówczas w salach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie wystawy p. n. „Sztuka dziecka i dyletanta”.

Odczyt odbył się dnia 26 października 1932 roku w sali „Ogniska” przy udziale 60 osób.

WIECZÓR OSIEMNASTY

Dnia 9 listopada 1932 r. odbył się WIECZÓR AUTORSKI POETÓW „KWADRYGI”. Udział wzięli czołowi przedstawiciele tej grupy: Stanisław R. DOBROWOLSKI, Stefan FLUKOWSKI i Władysław SEBYŁA. Poeci czytali wiersze własne i wiersze swoich kolegów: S. Ciesielczuka, K. J. Gałczyńskiego, A. Maliszewskiego i L. Szenwalda.

Poezje tej grupy poetów, jako mniej znane, oraz uderzające pewną nowością zarówno poważnych osiągnięć formalnych jak i treściowych (silne podkreślenie zagadnień społecznych), wywoływały wśród zebranych wielką różnorodność zdań i opinii, zyskując też sobie gorące uznanie części słuchaczy. Widocznym znakiem zainteresowania był fakt rozkupienia przez publiczność prawie wszystkich egzemplarzy wydawnictw „Kwadrygi”, przywiezionych przez autorów.

WIECZÓR DZIEWIĘTNASTY

Dnia 23 listopada 1932 r. odbył się WIECZÓR AUTORSKI MARJI DĄBROWSKIEJ. Nazwisko wybitnej prozatkarki, która swą na wielką skalę zakrojoną powieścią „Noce i dnie” zyskała wielką popularność wśród czytającej publiczności, ściągnęło do

sali „Ogniska” liczne grono słuchaczy. Marja Dąbrowska odczytała fragment z niedrukowanego jeszcze wówczas I-go tomu „Miłości” oraz zakończenie tomu IV-go „Wiatr w oczy”, będące jednocześnie końcem całej tetralogii. Żywo odczytane świetne fragmenty oraz pełne ujmującej prostoty odpowiedzi i komentarze autorki, zbliżające zebranych do jej dzieła, będącego jeszcze in statu nascendi — stworzyły niezmiernie miły i ciekawy wieczór, dając zebranym wiele nieprzemijających wrażeń.

WIECZÓR DWUDZIESTY

Wieczór w dniu 17 grudnia 1932 roku został poświęcony uczczeniu 25 ROCZNICY ŚMIERCI ST. WYSPIAŃSKIEGO. W części pierwszej wieczoru, poświęconej Wyspiańskiemu poecie p. LEON POMIROWSKI z Warszawy wygłosił odczyt p. t. „Zagadnienia współczesności w dziełach Wyspiańskiego”, a następnie utwory poety recytowali pp. Cz. Rączaszkowa, W. Kramarzówna, J. Siemieniakówna i T. Dzierżek. W części drugiej odczyt, ilustrowany przeżroczami p. t. „ST. WYSPIAŃSKI JAKO ARTYSTA MALARZ”, wygłosił dr. J. KLUS. Na wieczorze było 70 osób.

WIECZÓR DWUDZIESTY PIERWSZY

Treścią wieczoru był odczyt prof. Wiliama John ROSE'a Kanadyjczyka, profesora Darmouth College w Stanach Zjednoczonych p. t. „CO SIĘ DZIEJE W AMERYCE?”.

Odczyt odbył się w dniu 25 stycznia 1933 roku w auli seminarjum państwowego. Odczyt wygłoszony był w języku polskim, gdyż prof. Rose, jako dawny dyrektor Y. M. C. A. w Krakowie i doktor filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, zna język i kraj nasz.

Ciekawy odczyt, poruszający szereg problemów o palącej doniosłości dla całej kultury naszych czasów, wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

WIECZÓR DWUDZIESTY DRUGI

Wieczór ten odbył się w lutym 1933 r. miał zupełnie odmienny charakter od wszystkich poprzednich, mianowicie został na nim zainscenizowany „SĄD NAD WSPÓŁCZESNEMI KIERUNKAMI W SZTUCE PLASTYCZNEJ”. Oskarżenie wnosił p. M. DIENSTL-DĄBROWA — bronił p. M. WADIAS-SZÖNBRUNN. Tezy oskarżenia popierali jako „biegli” p. Artur Szyk znany miniaturzysta, który bawił wówczas w Białymstoku z wystawą swych prac i p. J. Blicharski. Obronę popierali malarz p. Cz. Sadowski i p. Dropauer. Po żywym, pełnym „dramatycznych” i humorystycznych momentów przewodzie sądowym, trybunał pod przewodnictwem p. Z. Gąsiorowskiego przygotował orzeczenie, uniewinniające sztukę współczesną od większości czynionych jej zarzutów. Wieczór ten przyjęty został przez publiczność zebraną w liczbie 100 osób z żywym zadowoleniem.

WIECZÓR DWUDZIESTY TRZECI

Dnia 4 marca 1933 r. odbył się w sali „Ogniska” poraz pierwszy w Białymstoku urządzony WIECZÓR AUTORSKI TWÓRCÓW MIEJSCOWYCH. Czytane były (częściowo przez samych autorów) utwory poetyckie siedmiu autorek i autorów. Z pośród odczytanych utworów uwagę zebranych zwróciły utwory pp. Cz. RĄCZASZKOWEJ, R. RUSZCZYC-SZUMOWICZOWEJ i kpt. W. MAKOWSKIEGO.

WIECZÓR DWUDZIESTY CZWARTY

Wieczór dwudziesty czwarty poświęcony był imprezie dotychczas w Białymstoku niewidzianej. Staraniem Koła i przy oddanej współpracy całego szeregu osób zmontowana została BIAŁOSTOCKA SZOPKA LITERACKO-SATYRYSTYCZNA. Teksty napisały pp. J. BLICHARSKA, Cz. RĄCZASZKOWA, R. RUSZCZYC-SZUMOWICZOWA i T. SZUMSKA. Kukły wykonali pp. J. BLICHARSKI i Cz. SĄDOWSKI przy współudziale

pań M. Moczydłowskiej i J. Sadowskiej. Teksty śpiewali pp. M. Janecka, J. Siemieniakówna, T. Dzierżek, J. Janecki, T. Miku-
czyński i J. Woźniak.

Przeszło 30 osób znanych i popularnych w mieście, a wśród nich przedstawiciele władz, samorządu, lekarze, malarze, działaczki i działacze społeczni — znaleźli wśród kukielek swe sobowtóry. Korowód kukieł, śpiewających swe teksty na melodie modnych tang jak i starych piosenek ludowych, rozpoczął hetman Branicki dowcipnym djalogiem z wojewodą Kość-Zyndramowskim.

Zainteresowanie Szopką było ogromne. Premjera w dniu 15 marca 1933 r. odbyła się w auli Seminarjum przy dosłownie nabitej publicznością sali i stała się szeroko komentowanym wydarzeniem w życiu Białegostoku. Została gorąco przyjęta przez publiczność i prasę. Między innymi „Dziennik Białostocki” tak pisał o Szopce: „Theatrum kukielkowe” nie zawiodło oczekiwań. Wypadło bardzo dobrze, budząc huragany śmiechu i oklasków zarówno ze względu na wykonane trafnie, a niekiedy pierwszorzędnie kukielki, jak i z racji podpatrzonych i szczęśliwie, a niekiedy błyskotliwie skonkretyzowanych uwag krytycznych na temat od-
twarzanych przez kukielki osób. Niedociągnięcia zdarzały się rzadko, a jeszcze rzadziej „przeciągnięcia”, całość wypadła doskonale”.

Szopka wystawiona była sześć razy, dwukrotnie w auli Seminarjum i czterokrotnie w sali Resursy Obywatelskiej. Widzów na sześciu przedstawieniach ponad 800.

WIECZÓR DWUDZIESTY PIĄTY

Na wieczorze w dniu 5 kwietnia 1933 r. w reprezentacyjnej sali Urzędu Wojewódzkiego wystąpił Juljusz KADEN-BANDROWSKI z odczytem p. t. „KULTURA POLSKA A DZIEŃ DZISIEJSZY”, którego wysłuchało 130 osób. Prelegent w syntetycznych skrótach przedstawił charakterystyczne walory kultur francuskiej, niemieckiej i rosyjskiej, na których tle wyodrębnił główne cechy kultury polskiej. Wyznaczając w budowaniu i promieniowaniu kultury miejsce naczelne literaturze i książce, prelegent podkreślał

wielkie braki, jakie u nas w tej dziedzinie istnieją, szczególnie ubolewając nad smutnym stanem czytelnictwa. Główny ciężar winy za ten stan rzeczy przypisywał prelegent publiczności. W krótkiej dyskusji, jaka się po odczycie wywiązała, przedstawiciele publiczności starali się wykazać, że przyczyny zła leżą również w braku odbicia w literaturze wielkich prądów ideowych oraz w zbyt wygórowanej cenie książek, niedostępnych obecnie nietylko szerszym masom, ale i pracującej inteligencji.

WIECZÓR DWUDZIESTY SZÓSTY

W dniu 17 maja 1933 roku w sali „Ogniska” dr. Wacław SZAYKOWSKI zreferował „PAMIĘTNIKI BEZROBOTNYCH”, wydane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Po odczycie rozwinęła się żywa dyskusja. Książka ta, rzucająca jaskrawe światło na świat przeżyć bezrobotnych, odsłaniająca głębie niezawinionego nieszczęścia, przez nich przeżywanego — stawia w całej grozie zagadnienie bezrobocia, jako społecznej klęski, obok której nikt nie może przejść obojętnie. Obecnych na wieczorze 25 osób.

WIECZÓR DWUDZIESTY SIÓDMY

Ostatni wieczór Koła w drugim sezonie pracy, przed ferjami letnimi, poświęcił Zarząd Koła pamięci „zapomnianego poety” Cypriana Norwida, z okazji 50-ciolecia jego zgonu. Odczyt p. t. „NORWID I DOKOŁA NORWIDA” wygłosiła p. Czesława RA-
CZASZKOWA. W odczycie prelegentka podała życiorys poety, nakreśliła profil literacki Norwida, charakteryzując wielostronne, nieprzemijające wartości jego utworów, zwłaszcza wartości ideowe, które poezję jego czynią tak ważką i aktualną w czasach obecnych. Na zakończenie odczytu prelegentka odczytała dwa wiersze Norwida: „Bema pamięci rapsod żałosny” i „Święty mir”.

Wieczór odbył się w sali „Ogniska” w dniu 31 maja 1933 r. przy udziale 30 osób.

WIECZÓR DWUDZIESTY ÓSMY

Trzeci okres prac Koła rozpoczął się w dniu 23 września 1933 r. wieczorem ku uczczeniu 250-cioletniej ROCZNICY OD-
SIECZY WIEDENSKIEJ. Odczyt okolicznościowy wygłosił p. Z.
GAŚSIOROWSKI, w części koncertowej wystąpił prof. Wacław
KOCHAŃSKI z Warszawy, który przy akompaniamencie p. L.
Aronsonowej odegrał świetnie szereg utworów kompozytorów
polskich. Wieczór odbył się w sali reprezentacyjnej Urzędu Wo-
jewódzkiego przy udziale 90 osób.

WIECZÓR DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

Dnia 4 października 1933 r. w sali „Ogniska“ wygłosił odczyt
Jan PARANDOWSKI, prezes P. E. N. Clubu polskiego. Prelegent
w odczycie p. t. „JAK TWORZY PISARZ?“ wprowadził zebra-
nych w ciekawą, a mało znaną sprawę techniki i dróg tworzenia
dzieła literackiego. Nicią przewodnią odczytu była teza, że twór-
czość pisarska jest pracą, wymagającą wielkiej siły woli, samoza-
parcia i ofiary. Poza bogatą i ciekawą treścią odczyt świetnego
stylisty odznaczał się doskonałą konstrukcją i pięknym językiem.

Po odczycie rozwinęła się dyskusja. Odczytu wysłuchało
45 osób.

INNE IMPREZY KOŁA

Poza wyżej wymienionymi dwudziestu dziewięciu wieczorami
Zarząd Koła zorganizował:

A) CZTERY PORANKI DLA MŁODZIEŻY starszych klas
szkół średnich. Dnia 8 kwietnia 1932 r. odbył się poranek z udziałem
Kazimierza WIERZYŃSKIEGO, poprzedzony odczytem p. Cz.
Rączaszkowej o twórczości poety, połączonym z recytacją daw-
niejszych jego wierszy, poczem Wierzyński odczytał kilka nowych
niedrukowanych swych utworów. Dnia 27 października 1932 r.
prof. W. SKOCZYŁAS mówił do młodzieży n. t. „TWÓRCZOŚĆ
NAIWNA“. Dnia 24 listopada 1932 r. Marja DĄBROWSKA wy-
głosiła odczyt dla młodzieży gimnazjum żeńskiego p. t. „O JÓZE-
FIE CONRADZIE“. Dnia 6 kwietnia 1933 r. J. KADEN-BAN-
DROWSKI mówił do młodzieży n. t. „CZY WARTO CZYTAĆ?“

Poranki pierwszy i trzeci odbyły się w sali gimnazjum żeń-
skiego, drugi i czwarty — w auli Seminarjum państwowego. Od-
czytu wysłuchało około 1200 młodzieży.

B) Dnia 1 maja 1932 r. Zarząd Koła urządził koncert laureata
konkursu Szopenowskiego, IMRE UNGARA. Koncert odbył się
w sali „Palace“ przy udziale 800 osób.

C) Zarząd współdziałał w zorganizowaniu w dniu 29 listo-
pada 1931 roku wieczoru Kazimierza CZYŻOWSKIEGO, który
odbył się w prywatnych salonach pp. wojewodostwa Kościańkow-
skich. Na wieczorze K. Czyżowski odczytał z rękopisu dramat
„VIRTUTI MILITARI“, wystawiony później na scenach polskich.

D) Dnia 4 kwietnia 1933 r. staraniem Koła odbył się odczyt
J. KADEN-BANDROWSKIEGO dla nauczycielstwa n. t. „LITE-
RATURA POLSKA W WYKŁADZIE SZKOLNYM“, którego
wysłuchało około 100 osób.

A U T O R O W I E O DZIAŁALNOŚCI KOŁA

Zarząd Koła zwrócił się do autorów, którzy brali udział w wieczorach Koła, z prośbą o wypowiedzenie uwag i wrażeń na temat pracy Koła i jej form. Poniżej drukujemy nadesłane nam uwagi.

Moje wrażenia z pobytu w Białymstoku? Były bardzo przyjemne, nie dlatego, że tak wypada napisać, ale dlatego, że może na żadnym z moich, wszystkich dla mnie bardzo pomyślnych, wieczorów autorskich, nie czułam tak żywiołowo gorącego kontaktu ze słuchaczami, jak właśnie u Was, drodzy Państwo, w Białymstoku. Wytwarzanie tej bezpośredniej łączności czytelnika z autorem stanowi obok innych bardziej doniosłych prac Koła, miłą i wzruszającą stronę jego działalności. Było mi dobrze zarówno w świetlicy Koła, gdzie czytałam rozdziały z powieści „NOCE I DNIE”, jak w gimnazjum żeńskim im. Anny Jabłonowskiej, gdzie przypadło mi w udziale mówić o Józefie Conradzie. Piękne starania podejmowane przez kierownictwo i nauczycieli tego gimnazjum, aby wzbudzić w młodzieży zamiłowanie do literatury, czy to dawnej — bez czego niema żadnej kultury ducha — czy nowej, pozwalają żywić nadzieję, że Białystok wychowa pokolenie, które kiedyś podejmie i poprowadzi dalej owocną pracę Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki.

Marja Dąbrowska

* * *

Z pobytu w Białymstoku pozostało mi niezatarte niczem, zawsze świeże wspomnienie. Te pralnie magnackie *) w których doznałem tak miłego przyjęcia ze strony zebranych na wieczorze autorskim, urosły z biegiem czasu w umyśle moim do wielkości symbolu. Pierzcie w nich Panowie, przysłowiowe do niedawna

*) W obecnej salce „Ogniska”, mieszczącej się w oficynie b. pałacu Branickich, były podobno niegdyś pralnie pałacowe.

jeszcze brudy prowincjonalnego obskurantyzmu, parafjaństwa i zaściankowej cnoty uchylania się od udziału w kulturalnym wysiłku świata. Ściskam Wam serdecznie ręce przy tej robocie. Co do mnie, pragnąłbym tylko nieraz jeszcze być tak żywo przyjmowany w dawnej pralni Branickich. Zatem do zobaczenia. Życzę Panom powodzenia w Ich mądrym, szlachetnym wysiłku.

Stanisław R. Dobrowolski

* * *

Czuje się szczęśliwy, że było mi danem uczestniczyć w inauguracji i w jednym z pierwszych wieczorów literackich białostockiego Koła Miłośników Historji, Literatury i Sztuki. Że praca ta rozpoczęła się w duchowej łączności z Wilnem, to stanowi zdaniem mojem szczególnie dobry prognostyk: jest i nawiązaniem do dawnych tradycji — i dowodem kulturalnej żywotności miast północo-wschodu odrodzonej Rzeczypospolitej. Tak, jak się ta piękna inicjatywa grona energicznych obywateli dotychczas krzewi, tak właśnie powinna kwitnąć i nadal: w oparciu o wielki rezerwuwar sił naukowo-artystycznych pobliskiej Warszawy, a zarazem w ciągłym kontakcie z północną stolicą Polski, Wilnem.

Samodzielna praca wielkich ośrodków regionalnych w dziedzinie krzewienia sztuki i literatury nie jest dotychczas wszędzie doceniana. A przecież tylko tak, zapomocą całego systemu odczytów i wieczorów autorskich oraz dyskusyjnych, muzycznych i teatralnych — tylko tak możemy stopniowo rozbudzić smak i głód sztuki; tylko tak możemy zmobilizować nowe kadry czytelników książek, bywalców koncertowych i teatralnych, miłośników wystaw obrazów i prawdziwej muzyki. Niema lepszych narzędzi w walce z zalewającą nas po uszy tandetą prasy brukowej, złego kina i płytkiego jazzbandu! Gdy sieć organizacyjna większych i mniejszych ośrodków ludzi głębiej myślących, w rodzaju białostockiego „Koła Miłośników”, pokryje wszystkie miasta polskie, będzie to dla naszej inteligencji nowego rodzaju skuteczna „obrona przeciw-

gazowa" od wciskającego się wszędy potopu brutalnego chamstwa. Nie mówiąc już o Białychstokach, Lublinach i Toruniach — w każdym Pińsku, Słonimie i Grajewie jaśnieć powinien taki punkt świetlny, taki konsulat szerokiej Europy, taki „ośrodek wychowania duchowego". Nie potrzeba podkreślać, jak olbrzymie znaczenie będą miały te współpracujące ze sobą placówki — dla jednostki, dla społeczeństw miast, dla ogółu, dla państwa. Nauczyciel, urzędnik, lekarz i kupiec, narzekający dotąd na wegetowanie „na zapadłej prowincji" — wprzęga się czynnie w wymianę dóbr intelektualnych, odnajduje związek ze światem, rozświecła wkoło siebie krąg piękna i wartości życia.

Dotychczasowy dorobek kilkudziesięciu wieczorów „Koła Miłośników" w Białymstoku dowodzi, że inicjatorzy i kierownicy tej akcji najwłaściwszą obrali linię przewodnią.

Żyjemy w okresie bujnego renesansu wychowania fizycznego. Młodzież i dorośli, a nawet obywatele w mocno już posuniętych latach — rzucili się namiętnie w objęcia sportów i wszelakiego rodzaju kultury fizycznej. Herbem tego ruchu jest wymarzona przez wszystkich „Państwowa Odznaka Sportowa". Trzy te litery — P. O. S. — mają czar urzekający. Czy nie zaniedbujemy przytem całej drugiej strony ludzkiego życia, strony duchowej? Może nadejdzie chwila przywrócenia tej zachwianej równowagi — i ufundowana zostanie wtedy, obok „P. O. S." — analogiczna odznaka: „P. O. D." — Państwowa Odznaka Duchowa...?

Regjonalne Koła Miłośników Sztuki — podobne do świetnie pracującego Koła Białostockiego — będą zbliżały ten moment, wypracowując ową równowagę. Niech wszelkie błogosławieństwa spłyną na głowy ich Zarządów!..

Witold Hulewicz

H I S T O R J A POWSTANIA KOŁA I JEGO DZIAŁALNOŚĆ

(Sprawozdanie organizacyjne Zarządu).

Kierując się motywami wyżej w przedmowie wykazanymi pp. J. Mieszkowski, A. Rączaszek i K. Wittek podjęli w styczniu 1931 roku akcję o zorganizowanie na terenie miasta Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki. Poczynania te od samego początku otoczył swą opieką, darzył zyczliwym zainteresowaniem i czynnem poparciem p. Wojewoda M. Kościółkowski. Na dwóch czy trzech zebraniach organizacyjnych, na które inicjatorzy zaprosili szereg osób, projekt został zyczliwie przyjęty i inicjatorzy — zanim jeszcze Koło przyobiekło się w formy prawne i zanim powołało swoje władze — rozpoczęli pracę, urządzając w dniu 26 lutego 1931 roku wieczór wileński, a następnie w okresie do listopada 1931 roku jeszcze 4 imprezy (wieczory drugi — piąty) w nieregularnych odstępach czasu.

Na wieczorze dyskusyjnym w dniu 31 października 1931 roku zebrani powołali tymczasowy Zarząd Koła, który odbył swe pierwsze posiedzenie w dniu 6 grudnia 1931 r. i ukonstytuował się jak następuje: prezes — p. A. Rączaszek, inspektor wojewódzki, wice-prezes — p. dr. B. Szaykowska, lekarz, sekretarz — p. M. Goławski, kierownik wydziału oświaty w Magistracie m. Białegostoku, skarbnik — p. K. Rybarkiewiczówna, nauczycielka gimnazjum, członkowie: p. Antonowicz, dyrektor szkoły handlowej, p. J. Mieszkowski, starosta grodzki, p. J. Szumska, nauczycielka gimnazjum i p. L. Zaremba, dyrektor seminarjum.

Od tego momentu praca Koła nabiera cech akcji planowej i systematycznej.

Zarząd odbył w I sezonie, w czasie od grudnia 1931 r. do maja 1932 r. 7 posiedzeń, na których opracowano program pracy, który był wykonany jak następuje: urządzono ogółem 10 wieczo-

rów Koła (wieczory szósty—piętnasty), w tem 5 z udziałem prelegentów przyjezdnych i 5 siłami miejscowymi, poranek dla młodzieży z udziałem K. Wierzyńskiego i koncert Imre Ungara.

Ten okres pracy przekonał Zarząd, że praca idzie we właściwym kierunku, że znajduje coraz większe kręgi zwolenników, że wieczory Koła liczą coraz więcej stałych bywalców, wobec czego pomyślano o ujęciu akcji w stałe ramy organizacyjne. Dnia 20 maja 1932 roku odbyło się Walne Zebranie sympatyków Koła, na którym Zarząd tymczasowy złożył sprawozdanie z działalności. Zebraniu przewodniczył p. Wojewoda M. Zyndram-Kościałkowski. Walne zebranie uchwaliło statut Koła, opracowany przez jednego z członków, zmieniło nazwę organizacji na „Koło Miłośników Historji, Literatury i Sztuki w Białymstoku”, podkreślając w ten sposób konieczność uwzględnienia w pracy Koła zagadnień z dziedziny historji.

W skład nowowybranego Zarządu weszli: prezes p. A. Rączaszek (ponownie), wice-prezes—p. Justyna Dobek, dyrektor gimnazjum, sekretarz—p. M. Goławski (ponownie), skarbnik—p. L. Zaremba (ponownie), członkowie: pp. dr. B. Szaykowska (ponownie), J. Szumska (ponownie), J. Blicharski, nauczyciel seminarjum, dr. T. Raczyński, naczelnik wydziału Urzędu Wojewódzkiego (ustąpił z Zarządu w lutym, wobec wyjazdu z Białegostoku). Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: W. Antonowicza, J. Ostruszkę, prokuratora Sądu Okręgowego i inż. J. Zaczeniuka. Wybrany Zarząd dokooptował do swego grona p. J. Mazgajównę, nauczycielkę seminarjum.

W II okresie działalności, w czasie od września 1932 r. do maja 1933 r. Zarząd odbył 7 posiedzeń, przeprowadzając następującą pracę: zorganizowano 12 wieczorów Koła (wieczory szesnasty—dwudziesty siódmy), z czego 7 z udziałem prelegentów z poza Białegostoku, a 5 siłami miejscowymi.

Dużym artystycznym sukcesem pracy zespołowej sił miejscowych, zorganizowanych w Kole, było w tym okresie przygotowanie i wystawienie „Białostockiej Szopki Literacko-Satyrycznej”, którą powtarzano kilkakrotnie.

Zarząd Koła podjął ponadto inicjatywę szerszego wykorzystania przyjazdów do Białegostoku wybitnych przedstawicieli naszej literatury i sztuki przede wszystkim przez danie młodzieży starszych klas szkół średnich możliwości zetknięcia się z nimi i ich usłyszenia. Urządzono cztery poranki dla młodzieży, wymienione szczegółowo w dziale „Inne imprezy Koła”. Poranki te były dla młodzieży prawdziwym wydarzeniem, przyjęte były przez młodzież z ogromnem zainteresowaniem i wręcz entuzjazmem.

Również z inicjatywy Koła w czasie pobytu w Białymstoku J. Kaden-Bandrowskiego odbył się jego odczyt (połączony z dyskusją) dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich.

Wobec tego, że większość członków Zarządu Koła rekrutuje się z pośród nauczycielstwa, które w okresie maja i czerwca b. r. było bardzo zaabsorbowane swoją pracą zawodową — przygotowanie sprawozdania z działalności Koła i termin Walnego zebrania postanowił Zarząd odłożyć do listopada. Aby jednak prace Koła nie uległy przerwie Zarząd po wakacjach podjął pracę już we wrześniu, urządzając w dniu 23 września wieczór ku uczczeniu 250-ciolecia Odsieczy Wiedeńskiej oraz w dniu 4 października odczyt Jana Parandowskiego. W listopadzie mają się odbyć: odczyt p. Wojewody Kościałkowskiego p. t. „Fidac i ostatni zjazd w Casablanca” oraz wieczór autorski Emila Zegadłowicza.

Łącznie Zarząd Koła urządził (biorąc pod uwagę sześciokrotne wystawienie szopki) czterdzieści wieczorów i imprez literacko-artystycznych, na których było obecnych 5065 osób.

Koło nie posiada własnego lokalu. Zarząd pragnął jednak w miarę możliwości oprzeć swą działalność o jeden stały lokal. Upatrzone na ten cel miłą salę „Ogniska Nauczycielskiego”, urządzoną na sposób klubowy, znajdującą się w oficynie, wchodzącej w skład zabudowań byłego pałacu Branickich z XVIII wieku.

Dzięki uprzejmości gospodarzy lokalu odbyła się w tej sali większość wieczorów Koła. Niektóre jednak imprezy, obliczane na większą frekwencję odbywały się bądź w auli seminarjum, bądź w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego, lub w Resursie Obywatelskiej.

Starano się również związać imprezy Koła ze stałym dniem, na który wybrano środę. Tradycja ustaliła także pewien stały charakter tych „śróde”. Po zagajeniu wieczoru przez prezesa lub któregoś z członków zarządu — następuje właściwa część przewidzianego programu wypełniona przez prelegenta lub autora — poczem, przy herbacie następuje towarzyska część, która nieraz przeciąga się do późnej nocy. O ile tematem jest odczyt — prawie zawsze wywiązuje się dość ożywiona dyskusja. „Środy” Koła mają swych stałych bywalców, rekrutujących się z pośród członków Koła oraz — zależnie od tematu — ściągają różne grupy gości. Dzięki wysokiemu poziomowi imprez oraz napół towarzyskiemu charakterowi wieczory Koła zyskały sobie w krótkim czasie znaczną popularność. Koło liczy obecnie 72 członków, opłacających składkę w wysokości 3 zł. rocznie. Zależnie od kosztów organizacyjnych wieczoru (prelegent przyjezdny lub miejscowy) wstęp na wieczór wynosi 1,50 lub 1 zł., dla członków zaś odpowiednio 1 zł., lub 50 gr. Wyrównanie niedoborów, spowodowanych kosztami urządzenia wieczorów z udziałem prelegentów zamiejscowych, odbywa się przez urządzenie w sezonie przynajmniej jednej większej imprezy dochodowej, jakimi były: koncert Imre Ungara, oraz Szopka Kukielkowa.

Prelegenci miejscowi biorą udział w wieczorach Koła bezpłatnie. Koło oprócz jednorazowego zasiłku w kwocie 150 zł., otrzymanego przy rozpoczynaniu działalności, z żadnych innych zasiłków, ani subwencji nie korzystało.

Zarząd pragnąłby pogłębić i rozszerzyć dotychczasową działalność przez utrzymywanie własnego lokalu klubowego, prenumeratę pism literacko-artystycznych oraz częstsze zapraszanie wybitnych prelegentów, jednakże zamiarom tym stoi na przeszkodzie brak dostatecznych środków.



SPRAWOZDANIE FINANSOWE

ZA CZAS OD 6 GRUDNIA 1931 ROKU DO 31 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do kasy Koła zł. 6.980,—
wydatki wyniosły „ 6.742,—

Pozostałość kasowa na dzień 1 listopada 1933 r. zł. 238,—

Jeżeli uwzględnić poszczególne pozycje wpływów i wydatków, to obrót kasowy Koła przedstawia się następująco:

W P Ł Y W Y:

1. Składki członkowskie zł. 160,50
2. Subsydja „ 150,—
3. Wpływy z biletów wstępu na 28 wieczorów Koła „ 2.412,80
4. Wpływy z imprez (koncert Imre Ungara i „Szopka Kukielkowa”) „ 4.252,20
5. % od r-ku w K. K. O. w Białymstoku „ 4,50

R a z e m: zł. 6.980,—

W Y D A T K I:

1. Wydatki kancelaryjne (mat. piśmienne, druk zaproszeń, afisze, znaczki pocztowe, rozmowy telefoniczne) zł. 672,04
2. Wydatki administracyjno-gospodarcze (lokal, światło, urządzenie herbatek) „ 712,36
3. Wydatki na urządzenie imprez
 - a) wydatki organizacyjne „ 1.392,50
 - b) honorarja Imre Ungara i 2 rzeźbiarzy za wykonanie kukiel do szopki „ 1.995,—
4. Honorarja autorów i prelegentów zamiejscowych (13 osób) „ 1.711,10
5. Ofiary (na bezrobotnych, na „Bratnią Pomoc” uczniów seminarjum i t. p.) „ 211,60
6. Zakup obligacji Pożyczki Narodowej „ 47,40
7. Saldo „ 238,—

R a z e m: zł. 6.980,—

Należy nadmienić, że wpływy kasowe Koła wydatnie zwiększyły dwie imprezy, a mianowicie:

1. Koncert Imre Ungara, z którego osiągnięto zł. 2.698,—, a czystego dochodu zł. 584,—.
2. „Szopka Kukielkowa”, z której wpływy wyniosły zł. 1.554,20, a czysty dochód zł. 345,67.

Subsydja Zarząd Koła otrzymał: 100 zł. od p. Wojewody Białostockiego i 50 zł. od Magistratu m. Białegostoku.

ZA ZARZĄD KOŁA:

PREZYDJUM

(—) Antoni Rączaszek

Prezes

(—) M. Goławski

Sekretarz

(—) L. Zaremba

Skarbnik

SPIS RZECZY:

Wstęp	1
Dwadzieścia dziewięć wieczorów Koła	3
Inne imprezy Koła	15
Autorowie o działalności Koła	16
Historja powstania i działalność Koła	19
Sprawozdanie finansowe Koła	23



Koło
Mikośników

Zakł. Graf. L. Mejlachowicza, Grodno, Horodniczańska 3.